

ŻYMIŃSKI w wyścigu o Puchar Pokoju

W dniu wczorajszym do ZKS Unii wpłynęło zgłoszenie jednego z najwybitniejszych naszych motocyklistów, mistrza Polski, Andrzeja Żymirskiego, który w dniu 29 bm. stanie na starcie wielkich wyścigów o Puchar Pokoju, organizowanych przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i ZKS Unia.

Udział swój w tej wspaniałej imprezie zgłosili wczoraj ponadto m. in. tacy znani zawodnicy, jak: Bębnek (Kraków), Markowski, Chlebicz i Maraczewski (Warszawa), Zwoliński (Grudziądz) i Falkowski (Świebodzin).

O zgłoszeniu Mielocha, rodziny Henneków i czotowych kierowców Poznania donosiliśmy już w poprzednich numerach.

Ogółem do tej pory Warszawa zgłosiła 7 zawodników, Katowice 4 zawodników, pozostałe okręgi w sumie ponad 50 kierowców.

W tych warunkach pojedynki najlepszych polskich motocyklistów zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie, toteż nic dziwnego, że niedzielną impreza — pod względem zainteresowania, jakie wzbudziła w całej Wielkopolsce — pobija wszelkie dotychczasowe rekordy.

Uczczenie wizyty Prezydenta Bieruta przez szczyt NRD

BERLIN (PAP). We wszystkich szkołach NRD zorganizowane zostaną we wtorek urczyste obchody szkolne z okazji wizyty Prez. R. P. Bolesława Bieruta. Obchody te odbędą się pod hasłem zacieśnienia przyjaźni niemiecko-polskiej. Jedną z szkół w Halle zostanie nazwana imieniem Bolesława Bieruta.

W Częstochowie powstaje nowoczesna huta ZSRR dostarcza maszyny

WARSZAWA (PAP). Szybko postępują prace przy budowie gigantycznego kombinatu hutniczego w Częstochowie. Już niedługo z nowych pieców martenowskich popłyną pierwsze tony stali — ruszy nowoczesna, wysokowydajna stalownia, zaprojektowana w kraju.

Urządzenia dla tej stalowni wykonał polski przemysł.

Fakty te są dużym sukcesem naszej inteligencji technicznej i załóg robotniczych.

Wykazują one, że korzystając z najnowszych zdobyczy produkcji w świecie techniki radzieckiej stosując radzieckie metody pracy, nasi inżynierowie i robotnicy zdobyli doświadczenie, które pozwala im już obecnie na podejmowanie bardzo odpowiedzialnych zadań.

Częstochowski kombinat hutniczy powstaje w oparciu o istniejące już w tym mieście zakłady metalurgiczne. Baza surowcowa dla nowego kombinatu będą znajdująca się w jego rejonie złoża rud, których poważną eksploatację przewiduje plan 6-letni.

O nowoczesność wspaniałych zakładów najlepiej świadczy fakt, że będą one zatrudniały zaledwie tyłu ludzi, ile pracuje obecnie w znacznie mniejszej hucie „Pekół”.

Spośród rusztowań wylaniają się zarysy wielkich pieców. Również w kraju sporządzono dokumentację olbrzymiej walcowni dla Częstochowy. Potężne urządzenia tej walcowni

Zgon orzewodniczącego irańskiego towarzystwa zwolenników pokoju

TEL AVIV (PAP). Jak donoszą z Teheranu, zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie, największy współczesny poeta irański, wybitny działacz społeczny, prof. uniwersytetu teherańskiego, organizator i przewodniczący irańskiego towarzystwa zwolenników pokoju — mohammed Tagi Bemar

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII A B

Poznań, środa 2. kwietnia 1951 r.

Nr 112 (2210)

Podajemy bratnią dłoń milionom ludzi walcącym o pokój na całym świecie CRZZ wzywa związkowców do gremialnego udziału w Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju, która wzywa wszystkich ludzi pracy w Polsce, zrzeszonych w związkach zawodowych, do najaktywniejszego poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.

Uchwała głosi m. in.: „Centralna Rada Zw. Zaw. jako wyraziciel woli i dążeń polskiej klasy robotniczej, która stanowi przodującą siłę narodu polskiego zgłasza swój akces do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Przystępując do Plebiscytu, wzywamy cały polski świat pracy do solidarnego poparcia apelu Światowej Rady Pokoju, domagającego się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Podajemy braterską dłoń milionom ludzi walcącym o pokój we wszystkich krajach świata.

Podajemy dłoń robotnikom na całym świecie, którzy przodują w walce o pokój.

W chwili, gdy obóz imperialistyczny w sposób jawny i

provokacyjny, łamiąc wszelkie zobowiązania i umowy międzynarodowe, wskrzesza wehrmacht w zachodnich Niemczech, w celu rzucenia go przeciwko młójącym pokój narodom Europy, kiedy obóz ten zagraża bezpośrednio naszemu niepodległemu bytowi,

Niepożądani goście z USA w porcie neapolitańskim

RZYM (PAP). Do portu neapolitańskiego zawinęła eskadra marynarki wojennej USA, składająca się z 60 jednostek — lotniskowcem „Franklin Delano Roosevelt” i krążownikiem „Newport” na czele. Eskadra dowodzi admirał Gardner. Przybycie tylu okrętów amerykańskich wywołało żywe oburzenie i niepokój wśród ludności Neapolu.

W zakładach pracy uchwalone są rezolucje protestujące przeciwko wykorzystywaniu przez amerykańskie siły morskie włoskich portów i wód terytorialnych. Ostrą odezwę protestacyjną ogłosiła również miejscowa Izba Pracy, która protestuje też przeciwko zapowiadanej wizycie Eisenhowera w Neapolu.

odpowiedź nasza może być tylko jedna:

„W imię wolności Polski, w imię pokoju między narodami, żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami: Zw. Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją”.

Budowniczości Warszawy i Nowej Huty, robotnicy portu Wybrzeża i górnicy Śląska, a wraz z nimi cały naród, realizując wskazania tow. Bieruta, walczą aktywnie o pokój codzienną pracą nad realizacją planu 6-letniego, nad umacnianiem sił Polski Ludowej.

Współ z wszystkimi narodami milującymi pokój na czele ze Zw. Radzieckim, ramię w ramię z Chinami Ludowymi i Niemiec Republiką Demokratyczną wystąpimy przeciwko agresji imperialistycznej.

W szeregach milionów Polaków i Polek, oddających swój głos w Narodowym Plebiscycie Pokoju nie zabraknie ani jednego związkowca, ani członka jego rodziny, ani jednego człowieka pracy.

W kampanii przygotowawczej do przeprowadzenia Narodowego Plebiscytu Pokoju winien wziąć jak najczynniejszy udział nasz aktyw związkowy.

„Pierwszy dach na MDM”

Dnia 18 kwietnia 1951 r. załoga budowy bloku II A, Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszaniowej wypełniając zobowiązanie 1-Mojowe zakończyła na 2 dni przed terminem betonowanie dachu. (R) Na zdjęciu: cieśle T. Tomaszewski, K. Denis i H. Wachnik przy ostatnich pracach na krawędzi dachu bloku II A. CAF fot. A. Nowosielski



Wielkie przyjęcie u Prezydenta NRD Wilhelma Piecka na cześć Prezydenta R.P.

BERLIN (PAP). W niedzielę, 22 kwietnia, wieczorem Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wydał przyjęcie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Podczas przyjęcia Prezydent Pieck i Prezydent Bierut wygłosili przemówienia, przerywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami (teksty tych przemówień podaliśmy już wczoraj — przyp. red.). Oba mówcom zgotowano entuzjastyczną owację.

Przyjęcie odbyło się w sali bankietowej gmachu Rady Ministrów NRD. Ze strony polskiej wzięli udział w przyjęciu: Prezydent Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby, szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w

Berlinie ambasador Izydorczyk oraz delegacja dziennikarzy.

Obecny był korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, ze swym dziekanem amb. ZSRR Puszkinem na czele. Z ramienia Radzieckiej Komisji Kontrolnej przybył generał armii Czujkow ze swymi czołowymi współpracownikami.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentowany był przez premiera Grotewohla, wicepremierów, wszystkich ministrów i podsekretarzy stanu. Obecni byli również czołowi przedstawiciele partii politycznych i organizacji demokratycznych, a wśród nich — Prezydium Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska.

Ponadto wzięli udział w bankiecie najwybitniejsi przedstawiciele kół kulturalnych, naukowych i artystycznych NRD, jak również liczni przodownicy pracy i aktywiści.

Depesze powitalne od ludności niemieckiej do Prezydenta Bieruta

BERLIN (PAP). Do misji dyplomatycznej RP w Berlinie oraz do Kancelarii Prezydenta NRD nieprzerwanie napływają liczne depesze pod adresem Prezydenta Bieruta od ludności niemieckiej, dającej wyraz przyjaznym i radosnym uczuciom, jakie w szerokich masach społeczeństwa NRD wy-

wolala wizyta Głowy Państwa Polskiego.

„W wizycie Prezydenta Polskiej Republiki Ludowej — głosi depesza Prezydium Związku Zawodowego Górników — upatrujemy nowy doniosły wkład w dzieło wzmocnienia i pogłębienia przyjaźni i solidarności pomiędzy narodem polskim i niemieckim”.

Depesza studentów Uniwersytetu Lipskiego, członków Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) głosi m. in.: „Przyrzekamy Panu uczynić wszystko, co w naszej mocy, by dalej umacniać przyjaźń obu narodów i przyczynić się w ten sposób do utrwalenia pokoju. Zechce Pan, Panie Prezydencie, po swym powrocie przekazać Związkowi Młodzieży Polskiej, z którym łączymy jesteśmy braterskimi więzami, najserdeczniejsze pozdrowienia bojowe”.

Komunikat Urzędu Informacji NRD

BERLIN (PAP). Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił komunikat, w którym stwierdza:

Jesteśmy świadkami wydarzenia o wielkiej doniosłości w skali narodowej i międzynarodowej. Ludność stolicy Niemiec wita Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. W godzinach tych wiezy przyjaźni między narodem polskim, a niemieckim jeszcze bardziej się zacieśniają. Wszyscy milujący pokój Niemcy spoglądają teraz na Berlin i uczestniczą w tym wydarzeniu, które przyczyni się do zapewnienia pokoju i szczęśliwej przyszłości narodów Europy.

JERZY WINNICKI

Zasypujemy przepaść rodzącą wojnę

Berlin spowity w gąszcz flag białoczerwonych, Berlin ozdobiony symbolicznymi wizerunkami białego gołębia pokoju, Berlin entuzjastycznie witający Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — to zjawisko dziejowe wstrząsające nie tylko sercami Polaków i Niemców, ale zarazem pogłębiona lekcja historii o niezwykłej potęgze wyrazu dla całego świata.

W ciągu wielu wieków słowo Berlin kojarzyło się w umysłach Polaków z pojęciem nieustającej wrogości wobec narodu polskiego. W Berlinie wykuwały się wszystkie plany podboju lub opanowania Polski, tam preparowano najjadliwsze „arcydzieła” propagandy antypolskiej, z Berlina szły zatrute powiewy nienawiści do wszystkich co polskie, w Berlinie krzyżowały się nici intryg międzynarodowego imperializmu, w których Polsce zawsze przeznaczono rolę placącego. Z Berlina wyszedł rozkaz, który w roku 1939 uruchomił pancerny walec Hitlera, obalający granice polskiego państwa sanacyjnego, z Berlina wyszły straszliwe rozkazy eksterminacji narodu polskiego i decyzja wykreślenia Polski raz na zawsze z mapy wolnych państw Europy.

I jeśli dziś ten sam Berlin zakwitł napisami w języku polskim i niemieckim na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej, jeśli na ulicach Berlina rozlegają się głośnie wiaty na cześć Polski i jej pierwszego obywatela, jeśli okrzyki te miesza się z przyrzeczeniami wspólnej walki o pokój — to nikt na świecie nie może zaprzeczyć, iż jesteśmy świadkami zjawiska historycznego o niezwykłej doniosłości.

Wiemy dobrze czemu zawdzięczamy źródło tych wielkich przemian, których wyrazem jest wizyta Prezydenta Bieruta w Berlinie. To wspaniałe zwycięstwo bo-

haterskiej Armii Radzieckiej, która złamała grzbiet imperializmowi niemieckiemu, legło u podstaw nowej ery w życiu obu narodów. To konsekwentna, pokojowa polityka przyjaźni i braterstwa między narodami, realizowana przez Związek Radziecki pod wodzą Józefa Stalina, umożliwiła historyczny uścisk przyjaźni, który wymieniły narody Polski i Niemiec pod granicą pokoju nad Odrą i Nysą.

Wiemy, jak olbrzymia przepaść dzieliła naród wychowywany w zamilowaniu do pruskich koszar i fałszywych obrazów o „misji” panowania nad światem, od narodu, który w swej obronie poniósł straszliwe ofiary z krwi swych najlepszych synów. I dlatego historia zapisze trwałe głoskami na swych kartach dumne i szlachetne słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, wypowiedziane w Berlinie, że

„Jest naszym, demokracji niemieckiej i polskiej, historycznym powinnością zospać raz na zawsze przepaść, jaką w ciągu wieków złowroga polityka zaborczości imperializmu wykopała w przeszłości między naszymi narodami, niosąc pozołę i zniszczenie”.

Manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej przypadała w czasie wielkiego napięcia w stosunkach międzynarodowych, w chwili, gdy imperialiści anglo-amerykańsko-francuscy pośpiesznie mortuią kadry neo-hitlerowskiego wehrmachtu, gdy uzbrajają się po zęby do nowej wojny, w chwili, gdy organizują wspólny z hitlerowskimi magnatami Zagłębia Ruhry spisek w postaci super-kartelu węgla i stali dla celów produkcji wojennej. W ich zbrodniczych planach i niecznych rachubach poczesne miejsce zajmuje nadzieja na zdobycie wśród ludności za-

chodnio-niemieckiej odpowiednich kontyngentów „mięsa armatniego”, dostatecznej ilości najemnych żołnierzy, którzy zgodziliby się umierać za zyski bankierów amerykańskich, za dywidendy Kruppów, Flicków, Pfordemengesów.

I w takiej chwili, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, zwraca się w Berlinie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Bieruta, ze słowami, w których stwierdza, że jego wizyta uważana jest przez społeczeństwo NRD za

„... wyraz powiązania milującego pokój narodu polskiego z siłami pokoju w Niemczech, w tym również z siłami pokoju w Niemczech Zachodnich, prowadzącymi ciężką walkę przeciwko szowinistycznej nagonce kłamstw i brutalnemu terrorowi”.

„Pańska wizyta, Panie Prezydencie — powiedział m. in. Prezydent Pieck w przemówieniu skierowanym do Prezydenta Bieruta — jest dla nas pomocą i zachętą w walce, która oba nasze narody prowadzą ramię przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu”.

Są to słowa, które mają pełne, realne pokrycie. Wiemy — a musieli to przyznać z największą niechęcią i rozczarowaniem również imperialiści amerykańscy z Eisenhowerem na czele — że 9/10 ludności Niemiec Zachodnich odrzuca politykę remilitaryzacji, która jest wstępem do poczynania wojennych. W tych warunkach wizyta Prezydenta Bolesława Bieruta w Berlinie, manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej oraz wyrażona wspólnie wola walki o pokój, stają się doniosłym aktem o międzynarodowym znaczeniu aktem wielkiej wagi na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej.

Słowa przyjaźni i pokoju powitał Berlin Prezydenta Bolesława Bieruta

(Telefonem z Berlina)

Berlin, 22 kwietnia

Berlin, stolica Niemiec, nowych, pokojowych Niemiec, przeżywa niezwykle dni. Po raz pierwszy w historii Głowa Państwa Polskiego, Prezydent Rzeczypospolitej przybył do tego miasta, składając wizytę Prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który w ubiegłym roku odwiedził naszą stolicę, Warszawę. Akt taki mógł się dokonać również po raz pierwszy w dziejach. Naród niemiecki utworzył demokratyczne, pokojowe państwo, w którym władze objęły najlepsze postępowe siły społeczne. Zerwały one bezkompromisowo i raz na zawsze z wiekową tradycją militarystyki i nacjonalizmu pruskiego, motorem wojen, i wsrowadziły swój naród na nową drogę przyjaźni i pokojowej współpracy z innymi narodami, a z sąsiadem polskim przede wszystkim.

Nic lepiej nie ukazywało tej przemiany, którą chciałoby się nazwać cudowną, jak tłumy berlińczyków w tę słoneczną, wiosenną niedzielę, tłumy wiwatujące żywiołowo na cześć naszego Prezydenta i naszego narodu, śpiewające pieśni o braterstwie i pokoju, jak tysiące białoczerwonych chorągiewek w dłoniach oraz barwy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wznoszące się raz po raz fale okrzyków i oklasków, wymowa transparentów, jakich nie widział nigdy dawny pruski czy hitlerowski Berlin, jak wymowa białych gołębi pokoju, które zdobią ulice i domy we wschodniej części miasta, wymowa wspaniałej, żywiołowej manifestacji na cześć Józefa Stalina, którego geniusz i zwycięstwo nad zbrodniczym hitleryzmem stworzyły fundament tego historycznego przełomu, jakiego świadkami dziś jesteśmy.

W stolicy kraju, który dawniej był zarzewiem agresji z którego imperializm amerykański znów chce uczynić ognisko wojny i grabieży, w stolicy tego kraju Prezydent Bolesław Bierut i Prezydent Wilhelm Pieck uściskali sobie przyjaźnie ręce wyrażając pokojową wolę obu narodów.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna pokazały całemu narodowi niemieckiemu i całej Europie, że na gruncie postępu i demokracji, na gruncie patriotyzmu, internacjonalizmu możliwe jest zasypanie najgłębszej nawet przepaści, dzielącej dawniej narody. Możliwe jest i realne wyrugowanie wojny ze stosunków między państwami, możliwy jest zawiązanie, trwałe pokój w Europie. I to jest międzynarodową wymową wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta i towarzyszących mu osób w Berlinie. To jest jej głęboki sens pokojowy.

H. Kor.

„Siew pokoju“ zostanie wykonany POM-y współpracują z mało i średniorolnymi chłopami

LUBLIN (PAP). Wzorowa i sumienna praca traktorzystów POM-ów zdobyła uznanie nie tylko u członków spółdzielni produkcyjnych ale również u wielu mało i średniorolnych chłopów. Toteż w czasie kampanii siewnej pracujący chłopci organizowali się w grupy, aby zespołowo zawrzeć umowy z POM-ami na prace w ich gospodarstwach.

Pomoc w orkach i siewach wiosennych niosą traktorzyści

POM-ów tysiącom mało i średniorolnych gospodarstw w całym kraju, ułatwiając im wykonanie zobowiązań, jakie podjęli w „siewie pokoju”. Szczególnie licznie zgłaszają się do pomocy do POM-ów chłopcy w województwach łódzkim, wrocławskim, krakowskim, poznańskim. W woj. lubelskim żywą współpracę z mało i średniorolnymi chłopami nawiązały brygady POM-u w Surchowie w pow. krasnostawskim.

W imię niepodległości Ojczyzny i braterstwa narodów

Spółeczeństwo Wielkopolski przygotowuje się do Narodowego PLEBISCYTU POKOJU

Głęboki oddźwięk wywołał w narodzie Polskim Manifest w sprawie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. W całym kraju trwają intensywne przygotowania do mającego się rozpocząć w dniu 17 maja Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W tych dniach obradował w Poznaniu aktów wielkopolskich bojowników pokoju, który ustalili program pracy.

Sukces chóru i orkiestry Polskiego Radia w Berlinie

BERLIN (PAP). W piątek wieczorem w jednym z największych teatrów berlińskich Friedrich — Stadtpalast odbył się pierwszy koncert 70-osobowego zespołu chóru i orkiestry Polskiego Radia, pod dyktando Jerzego Gerta. Na przedstawieniu obecni byli: Prezydent NRD Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorów Związku Radzieckiego — Puszkinem na czele oraz wiele wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego NRD.

Przedstawienie przekształciło się w wielką manifestację przyjaźni niemiecko-polskiej.

10 tysięcy studentów wyjedzie na wczasy letnie

WARSZAWA (PAP). Około 10 tys. słuchaczy wyższych uczelni oraz uniwersyteckich studiów przygotowawczych skorzysta w rb. z wczasów letnich organizowanych przez Zrzeszenie Studentów Polskich w najpiękniejszych miejscowościach kraju.

Na wczasach zorganizowane będą wycieczki, nauka pływania i inne zajęcia sportowe. Zajęcia świetlicowo-imprezowe obejmą zbiorowy śpiew, konkursy recytatorskie, turnieje szachowe, wieczorki taneczne, dyskusje nad filmami, książkami, sztukami teatralnymi i aktualnymi zagadnieniami politycznymi.

Studenci udzielać będą ponadto pomocy miejscowej ludności i PGR-om w żniwach oraz wezmą udział w innych pracach społecznych.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele wszystkich powiatowych i miejskich komitetów obrońców pokoju, którzy po wysłuchaniu referatu sekretarza Wojewódzkiego Komitetu O. P. posła Grajka przedstawili w dyskusji przebieg pracy aktywnego województwa w kierunku pogłębiania świadomości znaczenia walki o pokój wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.

Przy współdziałaniu masowych organizacji społecznych i zawodowych odbywają się w całym województwie manifestacyjne zebrania, odczyty i pogadanki, na których robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, kobiety i młodzież manifestują nieugiętą wolę walki o trwałe pokój.

Na licznych zebraniach masowych udział biorą również liczni przedstawiciele duchowieństwa katolickiego.

Przy wszystkich komitetach terenowych w województwie poznajskim odbywają się seminaria, na których trójki obrońców pokoju przygotowują się do przedkampanijnej akcji propagandowej.

Wskazania Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i słowa historycznego manifestu dotrą do wszystkich zakładów pracy, do szkół, gromad i miast województwa poznańskiego.

— Trzeba aby każdy Polak w naszym kraju zetknął się ze słowami manifestu pokoju i głęboko uświadomiony o znaczeniu walki o pokój, zadeklarował chęć podpisem swym na karcie plebiscytowej walki o szczęście i braterstwo narodów. — Oto jak zakończył

Ivanoe Bonomi nie żyje

RZYM (PAP). Dnia 20 bm. zmarł w wieku 78 lat Ivanoe Bonomi, były premier rządu włoskiego po upadku faszyzmu, obecny przewodniczący senatu. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie senatu, na którym dokonany zostanie wybór nowego przewodniczącego.

zmarnowałem, nie wasza wina. Wyrzuciliście mnie, wasza racja. Nie gniewam się.

Rozwiódł ręce:

— Ale tak sobie teraz siedzę i widzę jak ludzie klaszczą. Nie wam, Kotowicz, a forsie i waszej fabryczce i fabryczkom kumpłi waszych. Nie klaszczą Zagórny i Wieczorek, i Żak i jeszcze inni. Patrzę też na nich. Myślę sobie: oni przeszli najgorsze ciężki, jakie Piaski otrzymały. Żona i córka Stefana miesiącami siedzieli w piwnicy. A był głód i zimno. Przecież mogli stąd iść, i Wieczorek i Zagórny... A zostali. Mogli stąd iść i wtedy, kiedy władze nie chciały naszej wytwórni uruchomić. Mogli iść na lepsze życie. Ja pytam: dlaczego zostali? I pytam też: czy was, w tych oklaskach przed chwilą, nie ma tyle siły, aby oderwać się od Kotowicza?

Misiak pokonił się technikowi, wierzchem dłoni starł obfity pot z czoła:

— Wy jesteście klasowy wróg, panie techniku. Nie gniewajcie się, ja nie chcę was obrazić... Ale tak się to u nas nazywa. Wy możecie o tym nawet nie wiedzieć, wam się nawet może zdaje, że robicie ludziom dobrze. Bo mnie się też tak zdawało. Ale widzicie, wy dajecie ludziom pieniądze i lepszy byt, a oni wam swoje siły i swój strach i swoje klaskanie. To niedobrze. To nie jest dobrze, że Wieczorek i Zagórny i inni ciągną, a inni na końcu, a nawet w bok, do was. — Odetchnął: — Ja chciałem tylko powiedzieć, dlaczego wam nie klaskaniem i nie będę z wami glosował.

Misiak siadł. Ogłuszył go gwar. Potem dobiegł go głos technika:

— To nie moja fabryczka, a mojej żony. Przykro mi, że jestem zmuszony poruszać tu swoje prywatne sprawy: nie żyje z żoną, ona mieszka na Pradze, ja tu. A poza tym nigdy nikogo od pracy w wytwórni nie odciągałem. Przecież wy Misiak, sam przychodziliście co dzień i prosiłście o pracę nocną lub wieczorną dla tego lub owego... Ja nigdy nikogo nie namawiałem.

Technik igał. Ale Misiak już się nie odezwał. Niech ci będzie. Wszystko mu nagle zobojętniało, na zawsze pożegnał się z ciepłem, sytością, zabawą, zarobkiem, którą rozdzielał Kotowicz. Zrobiło mu się ckwilnie.

Wrona walił pięścią w stół. Zarządził głosowanie. Na tablicy widniało nazwisko technika i Żaka.

Kotowicz prosił o tajne wybory:

— Misiak mówił o strachu, o zależności robotników. Śmiech. Ale moi przeciwnicy w razie jawnego głosowania zarzucają, że ludzie nie chcą mi się narazić, podnoszą ręce za mną...

(Ciąg dalszy nastąpi)

94 posiedzenie Sejmu R. P.

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1951 r. o godz. 10.

Porządek dzienny 94 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego przewiduje m. in.:

1. Rządowy projekt ustawy Prawo o notariacie.

2. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o rządowym projekcie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych.

3. Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekreście Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r., zmieniającym przepisy o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. nr 17 poz. 137).

4. Sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekreście Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr 17, poz. 138).

5. Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekreście Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników związków samorządu terytorialnego oraz ich przedsiębiorstw i zakładów (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 150).

przemówienie, podsumowując dyskusję delegat Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Wawrzyński, który omówił zadanie aktywistów obrońców pokoju w kampanii przedplebiscytowej.

W Poznaniu zreorganizowany Komitet Miejski O.P. zmobilizował ponad 250 prelegentów, którzy po odbyciu w tych dniach kursów seminaryjnych wyruszą do miejscowych zakładów pracy, szkół, obwodów i bloków oraz do mieszkańców miasta by przemiesić historyczne żądania manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W uchwalonej na miejskiej konferencji wojowników o pokój rezolucji, zebrani postanawiają dla scementowania narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, w imię niepodległości i szczęścia Ojczyzny wyłożyć wszystkie siły w celu sprawnego przeprowadzenia narodowego plebiscytu pokoju. (h)

Układ z ZSRR ręką rozkwitu Polski

Spółeczeństwo uroczyście obchodzi VI rocznicę zawarcia układu między Polską a Związkiem Radzieckim

WARSZAWA (PAP). Cały kraj uroczyście obchodzi szóstą rocznicę zawarcia układu

o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR.

W zakładach pracy, w szkołach i we wsiach odbywają się uroczyste zebrania, których uczestnicy zaznajamiają się z osiągnięciami kraju zwyczajnego socjalizmu. Organizacje terenowe i koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizują odczyty połączone z częścią artystyczną. Zebrania te przemieniają się w spontaniczne manifestacje wdzięczności dla wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

W Warszawie, dnia 21 bm. wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Stefan Matuszewski wygłosił odczyt pt. „W szóstą rocznicę układu Polsko-Radzieckiego”. Odczyt zgromadził licznych aktywistów stołecznej organizacji TPPR.

Mówca dał obszerną analizę podstaw przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim oraz omówił zasadnicze znaczenie pomocy Związku Radzieckiego dla gospodarczego, technicznego, kulturalnego i politycznego rozwoju Polski Ludowej.

Zgromadzeni słuchacze entuzjastycznie manifestowali na cześć przyjaźni Polsko-Radzieckiej i przywódców obu bratnich narodów — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Generałissimusa Stalina.

W dniu szóstej rocznicy podpisania układu członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju zbierają się na zebraniach, odczytach i pogadankach, poświęconych historycznemu układowi.

USA powiększają kredyty dla Czan-Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). Korespondent waszyngtoński „New York Times” podaje, że ministerstwo obrony USA postanowiło w ramach planu zwiększenia pomocy Czan Kai-Szeka wysłać na wyspę Taiwan misję wojskową, złożoną z 100 specjalistów. Z doniesienia korespondenta wynika, że ministerstwo obrony USA ma zamiar zwrócić się do Kongresu z wnioskiem o znaczne zwiększenie kredytów na pomoc dla resztek klikki komitangowskiej na Tajwanie. (t)

Najbliższa sesja WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że VII Sesja WRN odbędzie się w dniach 27 i 28 bm. w sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego 9.

Projekt porządku obrad obejmuje: informację o wykonaniu planu inwestycyjnego na r. 1950; uchwalenie budżetu terenowego wojew. poznańskiego na r. 1951; uchwalenie terenowego Planu Gospodarczego woj. poznańskiego na rok 1951; sprawozdanie z wiosennej akcji siewnej „czynu melioracyjnego”, „czynu drogowego”, zagadnienia naturalnych baz paszowych oraz planu produkcji torfu w woj. poznańskim.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej prosi społeczeństwo m. Poznania o wzięcie liczniejszego udziału w Sesji.

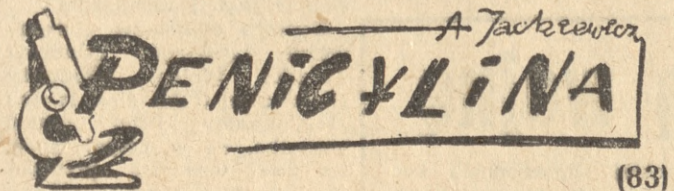
Premiera „Swantewita” w Operze Poznańskiej

W dniu 25 bm. o godzinie 19 odbędzie się w Operze Poznańskiej premiera baletu „Swantewit” Piotra Perkowski, jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich, odznaczony za działalność artystyczną orderem „Sztandar Pracy”.

Premiera „Swantewita”, w którym udział bierze balet operowy w pełnym składzie, poprzedzona wielkim sukcesem na scenie Opery Śląskiej w Bytomiu, stanie się wielkim wydarzeniem artystycznym naszego miasta.

Aparat do badania krwi

MOSKWA (PAP). Wybitny uczyony radziecki, fizjolog, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR — Eugeniusz Kreps skonstruował aparat, przy pomocy którego można określić ilość tlenu znajdującego się w krwi człowieka, tzw. katodowy oksygenometr. Przy pomocy tego aparatu można przeprowadzić badania nie nakłuwając skóry.



Przystąpiono do wyboru nowej rady. Dwóch chłopców warsztatowych wniosło na podium czarną tablicę.

Jako pierwsze padło nazwisko Kotowicza. Rozległy się oklaski. Misiak spojrział na otaczających go robotników, klaskali odwracając głowy od Wieczorka i Zagórno, siedzących po środku tego samego rzędu, w którym siedział Misiak. Były majster zacerwienił się.

Wyobraził sobie że sam klaszcze. Tak, gdyby Kotowicz go nie wyrzucił teraz klaskając, wraz z nimi, ze strachu, dla przypodobania się gładkiemu technikowi, tak.

Misiak boleśnie zaplątał dłoń. Ten pracuje w fabryczce Kotowicza, tamten dzięki Kotowiczowi dostał zarobek w wytwórni win owocowych, żona Kurasia usługuje w domu Kotowicza.

Misiak zalał piękany wstyd, za nich, za siebie. Czy to, że odmówił Stefanowi, że nie podjął się oskarżyć technika, nie wynikało z ukrytej, może jeszcze dalekiej nadziei, że po jakimś czasie, gdy naprawi nieco swoją zepsutą opinię, gdy Stefan zwolni go od danego słowa, on — Misiak — znów pogodzi się z Kotowiczem i powróci tamte wesołe, beztroskie wieczory słodkiego otumanienia. Kotowicz jest moim, Kotowicz — to dodatkowe zarobki, protekcje, wyróżnienia, to możność wybitcia się...

— Psia — krew!

Misiak zauważył, że stoi, że rozmachuje rękami, starając się uciszyć zebranych. Że to mimowolne: „psiakrew” rozległo się w całej sali.

Odwrócił ku niemu głowy. Umilkli. Czekali na to co powie. Przecież to on, to on właśnie wciągnął ich w zależność od technika. On ich namawiał, on im doradzał, kusił...

Misiakowi szumiało w głowie, ogarnęło go osłabienie. Co powiedzieć? Każde oskarżenie będzie brzmiało jak osobista zemsta... Wszystko jedno tyle już dźwiga na karku, musi potrafić i to udźwignąć. Trzeba rwać wszystko, wszystko co go jeszcze z tamtymi sprawami łączy.

— Ja będę glosował przeciwko wam. Zawołał prosto do technika. — Chociażem sam ludzi do was wodził. Tak! — Odetchnął głęboko, teraz już nie miał odwrotu. — Że się

SPORT

Mistrzostwa strzeleckie Wojska Polskiego

W dniach od 25—29 kwietnia br. odbędą się mistrzostwa Wojska Polskiego w strzelaniu. Będzie to jednocześnie zakończeniem zimowego etapu Spartakiady W. P.

W zawodach wezmą udział reprezentacje okręgów, wojsk lotniczych, marynarki wojennej i instytucji centralnych MON. Każdy z zespołów składa się z 6 zawodników i 6 zawodniczek.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się pojedynki, który jest u nas w kraju nowością. Ciekawa ta konkurencja, wprowadzona jako doświadczenie przejęte od Armii Radzieckiej, polega na wzajemnej walce omyłowej ekip z KBK do samoczynnie opadających tarcz (300 m), których jest tyle ilu zawodników. Każda ekipa strzela do ustawionych naprzeciw niej figur, wyobrażających przeciwną ekipę.

W Strzelnie zawiązało się Akademy

Koło ZS „Spójnia”

W Strzelnie odbyło się zebranie organizacyjne pracowników Powsz. Spółdzielni Spożywców oraz członków b. klubu sportowego „Związkowca”, na którym uchwalono jednogłośnie likwidację „Związkowca” i powołanie do życia koła zrzeszenia sportowego „Spójnia” przy PSS w Strzelnie. Powołanie koła sportowego przy PSS jest uzasadnione tym, iż zrzeszenia są w nim w olbrzymiej większości sportowcy spośród pracowników spółdzielczych.

Na zebraniu organizacyjnym było obecnych około 90 sportowców i sympatyków. W skład prezydium zebrania powołano m. in. przew. PRZZ Cz. Krańskiego, I sekr. KM PRZZ Z. Pacholskiego i przew. Pow. Kom. Kult. Fiz. i Sportu Cz. Jankowskiego. Referat, o zadaniach kół sportowych w dobie budowy socjalizmu w Polsce wygłosił przewodniczący PK KP — podkreślając, że sport związany z masową organizacją w służbie ludzi

pracy, wychowująca zdrowych i silnych obywateli gotowych każdego czasu do pracy i obrony.

Zebranie dokonało następnie wyboru Rady Koła, do której weszło 15 aktywistów sportowych ze znanych działaczami Płocienniczakiem, Piwkim, Michałakiem, Worsztynowiczem, Matuszakiem i innymi na czele.

Z okazji nadchodzącego Święta Pracy wszyscy uczestnicy zebrania — sportowcy podjęli zobowiązanie, postanawiając przepracować wspólnie 160 roboczogodzin przy budowie basenu miejskiego (pływalni) oraz po dwie godziny każdy przy zbiorce złomu w mieście Strzelnie i przy uporządkowaniu boiska sportowego, co wyniesie ca. 150 roboczogodzin. W sumie więc członkowie „Spójni” ofiarowali więc 310 roboczogodzin.

W związku z ostatnimi szykanami stosowanymi przez międzynarodowy Związek Spółdzielczy w stosunku do spółdzielców polskich, zebrani sportowcy zrzeszeni w kole „Spójnia” uchwalili jednogłośnie rezolucję potępiającą ohydne metody MZS, domagając się zachowania pełnych praw członkowskich spółdzielców polskiej w szeregach Międzynarodowego Związku Spółdzielców. S. K.

opiekują się LZS-ami

Koło ZMP przy Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu przejęło opiekę nad LZS-em w Rokietnicy. W najbliższą niedzielę sekcja sportowa akademików tego Koła wyjeżdża do Rokietnicy, gdzie urządzi pokazowe zawody sportowe (lekkoołtętkę, siatkówkę i koszykówkę). Każda z konkurencji będzie poprzedzona pogadanką sportową i objaśnieniami.

Zawody rozpoczną się w godzinach przedpołudniowych na boisku LZS-u w Rokietnicy. Przed rozpoczęciem zawodów jeden z akademików wygłosi referat polityczny. (ik)

LZS-owcy przodownikami pracy w LZS-ach zorganizowanych w PGR-ach powstają brigady produkcyjne

Do tworzenia brigad produkcyjnych przy PGR-owskich LZS-ach jako pierwsze w wojew. poznańskim przystąpiły LZS-y w powiecie nowotomyskim.

W LZS Łomnica tego powiatu zorganizowano brigadę produkcyjną traktorzystów, która w myśl podjętego zobowiązania 1-Majowego zaorywała codziennie 4 ha ziemi pod zasiew i często tę normę przekraczała.

LZS w Łomnicy należy do produujących zespołów w powiecie. Liczy 36 członków, w tym 10 kobiet. Ma on w swoich szeregach również przodownika pracy — traktorzystę Albina Jagodzińskiego, który wyrabia 130 proc. normy.

Poza tym w LZS-ie przy PGR Płaski utworzono brigadę produkcyjną. Liczy ona 12 członków. W skład brigady wchodzi LZS-owcy i ZMP-owcy, którzy w myśl podjętych zobowiązań pracowali wydatnie w akcji siewnej, przyczyniając się do jej przedterminowego ukończenia.

LZS przy PGR Otusz, pow. Nowy Tomysł, ma w swoich szeregach dwóch przodowników pracy: Mariana Kaczmarek — wykonywał 125 proc. normy przy wywożeniu obornika, a Leon Szubert wykonywał nawet 140 proc. normy przy orce siewnej.

LZS-owcy z PGR Porząz, pow. Nowy Tomysł w czynie 1-Majowym budują własnymi środkami boisko do piłki nożnej sposobem gospodarczym. (ik)

ZE ŚWIATA

Pierwsze spotkanie sztangistów radzieckich z fińskimi w Helsinkach zakończyło się zwycięstwem gości we wszystkich wagach. Wadze lekkiej Świeltko w wyciekaniu obruczył uzyskał 112 kg, wynik lepszy od rekordu świata.

W Seelenbilderhalle odbył się mecz hokejowy między reprezentacją Moskwy, a reprezentacją NRD. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:3 (9:1, 4:1, 10:0). Zawodnicy NRD zachyeni są grą drużyny radzieckiej. Imponuje im przede wszystkim szybkość i wzorowa gra kolektywna.

Reprezentacja CRZZ — reprezentacja Saksonii 2:0

Drugie spotkanie w czasie pobytu w NRD piłkarska reprezentacja CRZZ rozegrała w Dreźnie na stadionie Im. Steiera. Przeciwnikiem Polaków była reprezentacja Saksonii.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CRZZ 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 6 min. Gogolewski i w 88 — Szymborski.

Przed spotkaniem do zawodników obu drużyn przemówił sekretarz SED Saksonii Lohagen i kierownik ekipy polskiej Cepulis.

Pierwsza 13 minut gry upływa pod znakiem przewagi piłkarzy Saksonii, Polacy w tym czasie atakują szybkimi wypadami i jeden z nich, po raźnej Wesolowskiemu Gogolewski zamienia na pierwszą bramkę. Później gra się wyrównuje, jednak po przerwie drużyna Saksonii zyskuje ponownie przewagę której nie potrafi wykorzystać z powodu indolencji strzałowej napaści.

Od 15 min. przed końcem inicjatywę przejmują w ręce piłkarze polscy i na 2 min. przed końcem zdobywają drugą bramkę przez Szymborskiego.

Najlepszym na boisku był Brzozowski, dzielnie sekundował mu Wołosz i Jurowicz. W drużynie Saksonii wyróżnił się prawy łącznik Foelds.

22 bm. wieczorem przybył do Berlina piłkarze CWKS Zientara i Sobkowiak. Dołączyli się oni do ekipy piłkarzy polskich.

25 KRONIKA 25 KWIECIEŃ

ŚRODA	Środa w.	4.35
Marka	Książec w.	4.07
Szczepana	Książec w.	5.56

POGODA

Dziś: Na ogół pogodnie, tylko na północny kraj w rano zachmurzenia. Nocą na wschodzie i na wyznach temperatura w pobliżu 0, w ciągu dnia znaczne ocieplenie; temperatura maksymalna do około 25 st. C na południu. Słabe wiatry z kierunków zmiennej.

Wczoraj: Temperatura powietrza godz. 7 +5,8 st. C, godz. 13 +14,9 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +8,9 st. C. Stan wody rzeki Warty: 244 cm.

Kolarze polscy wyjechali do Czechosłowacji

23 bm. wyjechała do Czechosłowacji drużyna kolarzy polskich, która weźmie udział w międzynarodowym obozie przygotowawczym przed wyścigiem Praga-Warszawa. Do CSR wyjechali kolarze Kapiak, Pietraszewski, Hadasik, Wójcik, Wrzesiński, Klubiński, rezzerwowy, Królak, Gabrych, delegat GKKF Manczarski i masażysta Wolny.

W wyścigu Pokoju znamy już 10 składów poszczególnych drużyn, a mianowicie: Polski, CSR, Bułgarii, Węgier, Finlandii, Francji Rumunii, NRD, Włoch i Polonii Francuskiej.

Kolejarz (Gorzów) — Kolejarz (Poznań) 2:2

W ub. niedzielę wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych poznański zespół ligowy „Kolejarz” rozegrał w Gorzowie ciekawe spotkanie piłkarskie z miejscowym „Kolejarzem”. Mecz stał na stosunkowo dość dobrym poziomie, ale „ligowcy” na tle ambitnego zespołu gorzowskiego wypadli słabo.

Gorzowianie swoją pełną poświęcenia grą zdołali wyrównać braki techniczne i w licznych momentach stali się dla poznaniaków zespołem równorzędym. Grając z „wiatrem” zespół ligowy ze strzałów Słomy i Chudzka uzyskał do przerwy prowadzenie w stos. 2:0. Po przerwie, w 10 min. Olejniczak ładnym strzałem rożnym zdobywa dla Gorzowa pierwszą bramkę. W 24 min. zaś Mańczukowski rzutem karnym wyrównuje. Obie drużyny dążą w dalszym ciągu do uzyskania zwycięstwa, lecz mecz kończy się wynikiem remisowym. Remis „Kolejarza” gorzowskiego należy uważać za zupełnie zasłużony. Gra dowiodła, iż gorzowianie w grze z dobrymi zespołami zdolni są do osiągania lepszych rezultatów. A mimo to w tabeli wojewódzkiej znajdują się gdzieś na szarym końcu. Czemu to przyspisać? Poznaniacy wystąpili w składzie: Smiglak, Sajnak, Wojciechowski, Kriger, Tarka, Czapczyk, Puzowski, Stawowski, Słoma, Chudziak i Marciniak. Mecz sędziował ob. Piec. Widzów ponad 2000 osób. (rb)

REPERTUAR TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Swante-wit”
POLSKI — godz. 19 „Zemsta”,
NOWY — godz. 19 „Clotunia”,
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20 „Igraszki trafu i miłości”,
MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

KINA
APOLLO — godz. 16 i 18 „Wielka luna” godzina 20
„Córka marynarza”,
BAŁTYK — godz. 16.30, 18.30, 21.00 „Scott na Antarktydzie” — dozwolony od lat 10.
MUZA — godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Dr Semmelweis” — dozwolony od lat 14.
RIALTO — godz. 16, 18, 20 „Dzieci ulicy” — dozwolony od lat 14.
WARTA — godz. 11, 12, 13 aktualności nr 17; godz. 14 i 16 „Kłeska szpiega”; dozw. od lat 6, godzina 18 i 20 „Potępienicy” dozw. od lat 16.

WYSTAWY
CBWA — al. Marcinkowskiego 28 — Rumuńska wystawa karykatury politycznej — czynne w godz. 10—18.

SŁUCHAMY RADIO

Środa, dnia 25 kwietnia 1951

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmian w programie)

5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 (P-n) Program lokalny i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 1.55 Wiadomości poranne; 8.00 (P-n) „Romeo i Julia” — uwertura fantazja Czajkowskiego; 13.50 Koncert dla klas licealnych; 14.10 Wszelchnia Radiowa; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Pieśni polskie; 16.20 (P-n) Pogodna melodia. Wykonawcy: Barbara Sawicka

Wolne posady

Szwajcar samotny względnie z małą rodziną potrzebny zaraz. Kazimierz Rumiński, Brzezie, poczta Szlachcin, pow. Środa. 1376p

Kucharka kwalifikowana do restauracji potrzebna zaraz. Poznań, św. Marcina 62. 5536g

Samodzielna pomoc domowa z gotowaniem. Poznań, Wrocławska 9, m. 7, od 14. 5500g

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Poznań, Daszyńskiego, go 96, m. 7. 5509g

Panna do dziecka i prac domowych potrzebna. Poznań, Sztajca 3, m. 9. 5512g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Szelągowska 18. 5516g

Poszukuje się natychmiast czeładnika piekarskiego, tylko dobrego fachowca, ze znajomością cukiernictwa. Oferty Głos Wielkopolski dla 1476.

Uczeń ślusarski niżej lat 16. „Fraba”, Poznań, Mickiewicza 9. 5544g

Dziewczyna starsza z gotowaniem potrzebna zaraz do domu lekarza. Oferty Głos Wielkopolski dla 5540g.

Młodsza panienka do pomocy w składzie przyjmie zaraz. — Oferty z życzyrsem do Głosu Włkp, dla 5539g.

Osobiste

Za długi mej żony Czesławy Ruczewskiej z domu Styła, zam. Poznań, Erykova 20, m. 3, nie odpowiadam, Mąż Władysław Ruczewski. 5529g

Nieruchomość Ostrzeszów, ul. Piotrkowska 2, sprzedam tanio. 1377

Barak mieszkalny 3-pokojowy, weranda (płyty cementowe), kryta dachówka, 9000, sprzedam, Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 5506g

OGŁOSZENIA DROBNE

Mercedes V 170, z radem, II. muzyna 4-drzwiowa, stan bardzo dobry. Poznań, tel. 509-20. 5482g

Szafa pancerna średniej wielkości sprzedam. Poznań, telefon 87-15. 5528g

Okazał Parcela 1300 m² — przedmieście Poznania, dojazd trolejbusem, 6500. — Oferty Głos Włkp. dla 5498g.

Okazał Samochód Opel-Kadet, w dobrym stanie, sprzedam. Sołtyśkiak, Wolsztyn, Kościelna 1. 5497g

Samochód „Wanderer”. Hmizyna, litraz 1,7, sprzedam. — Poznań, Rynek Łazarski 18 (garaż), od godz. 16—17. 5496g

Pierzyne, Ilsa srebrnego sprzedam. Poznań, Daszyńskiego 67, m. 7. 5537g

Planina okazynie sprzedaje — Magazyn Fortepianów, Poznań, Marcina 39. podwórzu. 5535g

Planino krzywode, metalowa płyta, tania sprzedam, Poznań, Szczecińska 2, m. 5. 5530g

Wille 4-pokołowa, wolna, do mek 3-pokołowej, wolny. Pięnowski, Poznań, Półwiejska 38. 5508g

Pas polski, 5 gram streptomycyny, sprzedam. Podbielski, Środa, Dąbrowskiego 5. 5518g

Okrągła maszyno pończosznica sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, m. 4. 5517g

Streptomycyna 10 gram sprzedam. — Poznań, Kolejowa 12, m. 1. 5515g

Parcela: 8 mórg, 54000. Jeżeli, druga 2300 m², 18000. Rataje, poleca Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 5538g

Willa, idealna połowę, sprzedam (Sołacz) — Oferty Głos Wielkopolski dla 5545g.

Futra karakulowe sprzedam! Półwiejska 21, m. 13. 5489g

Gabinet orzech kawkaski, kanapki, gablotki oszkłone — sprzedam. Poznań, al. Wielkopolska 67, m. 2. 5543g

Kupna
Piec na węgiel z wanną, westfalkę na gaz i węgiel kupię. Poznań, Półwiejska 12 (sklep zegarmistrzowski). 5525g

Penicyline krystaliczna kupię. Poznań, Wrocławska 12, skład. 5490g

Dom przy tramwaju do 18000 kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 5523g.

Wolne lokale
Pokój panience zamiejscowej. Oferty Głos Włkp. dla 5449g.

Zguby
Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKK Wągrowiec na nazwisko Walenty Klofik. 1379

Zgubiono książeczkę wojskową, wystawioną przez WRK Żagań, Stawomir Szokarski. K734

Zgubiono tymczasowe świadectwo tożsamości nr 359/47. Ksawery Czerniawski, Gubin. K733

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 237 Komendy Powiatowej „SP” Znin na nazwisko Henryk Krawczak, Wybranowo, poczta Janowice, pow. Znin. 1378

Zgubiono książeczkę wojskowa nr 0215772 WRK Gdańsk, za meldowanie milicyjne, kartę meldowania morską, książeczkę ubezpieczalni Społecznej, zaświadczenie wydane przez Państwowe Zakłady Rozmarnicze Stęszew (Straż Przemysłowa) na nazwisko Stanisław Skrzypczak. 5481

Głos Listy i ODPOWIEDZI

Jerka chce mieć przedszkole w dzień 1 Maja

My, kobiety z Jerki wyciekujemy już od roku na tę chwilę, w której uruchomi się u nas przedszkole. Już od dawna opróżniono na ten cel lokal i ładnie go urządzono. Brak jest tylko opłotowania, ale to przecież drobiazg.

Przedszkole jest nieczynne, gdyż nie ma się kto tą całą sprawą zająć. Matki zajęte są albo pracami w polu, albo pracą zawodową, a dzieci nasze zamiast pożytecznie spędzać czas w przedszkolu błąkają się bez celu i bezpożytecznie po ulicach i podwórzach. „Samopomoc Chłopska” zażądała przed kilkoma tygodniami spisu dzieci. Spis ten, obejmujący około 40 dzieci sporządził

1 od tej chwili leży sobie spokojnie w „Samopomocy”. Cała Polska obchodzi uroczystości Święto Pierwszego Maja czcąc je uroczystości specjalnymi czynami. Czyżby miejscowość nasza nie mogła zdobyć się na uruchomienie w dniu tak uroczystym prawie już gotowego przedszkola?!

Może Głos Wielkopolski pobudzi do czynu nasze władze miejscowe. Proszą o to wszystkie matki z Jerki. (Koszy) Kobiety z Jerki pow. Kościan

INTERWENCJE GŁOSU SKUTKWA

Liść nasz „Jeszcze nie zapóźno” pomógł. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadania, że w nowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie z dniem 20. 5. br. uwzględni się życzenia pasażerów na linii Zbąszynek-Wolsztyn-Leszno.

INSTYTUCJE I wyjaśniają

W odpowiedzi na naszą interwencję „Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu wyjaśniają, że ceny za cukierki sprzedawane w bufecie kolejowym ustala się wg kategorii zakładu.

Cena pobrana na stacji Wągrowiec odpowiada cenie wyznaczanej.

Jak nam donosi Towarzystwo Ochrony Zwierząt sprawa dręczycieli ptaków skierowana została do Prokuratury Powiatowej w Gostyniu, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Komenda Milicji Obywatelskiej wojew. poznańskiego po sprawdzeniu notatki p. „Zapomniani ludzie” ustaliła, że „gromada Szale w pow. kaliskim w ogóle nie składała wniosku o zelektryfikowanie, oraz, że dotąd nie utworzono tam jeszcze Komitetu Elektryfikacji wsi”.

GRN w Opatówku podaje, że gromada Szale nie spełnia nałożonych na nią obowiązków i należy do jednej z najmniej aktywnych gromad gminy.

Pilne. Urząd Stanu Cywilnego w Bukowcu pow. Nowy Tomysł. Czy ob. Krajewski Maksymilian otrzyma wreszcie odpis świadectwa urodzenia? 1037

Helena Osesowa, Kazimierz, powiat Samotulny. — W liście swoim zapytywałeś o kurs dla mierniczych. Kurs taki organizuje Prez. WRN w Poznaniu.

Podanie o przyjęcie prosimy przesłać pod adresem Prez. WRN w Poznaniu, Dział Leśnictwa i Rolnictwa, Oddział Pomiarów Urzędowych. Do wniosku należy dołączyć życiorys, świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne, moralności, zaświadczenie gminy o stanie majątkowym i świadectwo zdrowia. (968)

Edmund Płazek, Zielona Wieś, pow. Rawicz — Na terenie pow. poznańskiego nie ma Wczorowego Liceum Pedagogicznego. Po zdaniu małej matury i ukończeniu 4 grupy pracy samokształceniowej przy Komisji Rejonowej dla czynnych niekwalifikowanych nauczycieli, możecie zdać egzamin do ostatniej klasy Liceum Pedagogicznego. (1011)

Feliks Sędowski, Krotoszyn. — W sprawie otrzymania poszukiwanego przez Was leku, musicie poradzić przeciwgruźlicz do Komisji Streptomycynowej Wydziału Zdrowia WRN w Poznaniu, pl. Kolejki 12. (980)

Członek LZS, Zatom Stary, pow. Międzybóże. — Prosimy o podanie nazwiska. Na przyszłość piszcie wyraźniej. A może chcielibyście zostać naszym korespondentem? Odezwiście się jeszcze do nas, lecz pamiętajcie o odstępie pomiędzy liniami. Nazwy należy drukować. (1024)

Przyjaciółka TYGODNIK ILLUSTROWANY

NAJLEPSZYM PORADCA W NAUCE
W PRACY ZAWODOWEJ, SPOŁECZNEJ
I W COZIENNYM ŻYCIU

Dnia 23 kwietnia 1951 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w 72 roku życia, opatrzony Sakramentami św. śp.

Bolesław Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 16 z kaplicy szpitalnej w Środzie Włkp. W głębokim smutku pogrążona rodzina. 5527g

Tadeusza Gromadzińskiego

składa serdecznie podziękowanie żona z córką. 5551g

Ks. Ks. kanonikom Janemu i Adamskiemu, wielbionemu Duchowieństwu oraz Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, za wyrazy współczucia, oraz liczny udział w pogrzebie mego śp.

Spółdzielcy potępiają bezprawną decyzję M. Z. S.

Wiadomość o haniebnym wykluczeniu spółdzielczości polskiej z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, znalazła żywy odzew wśród pracowników Spółdzielni Pracy Szewsko-Rymarskiej w Kęscianie. Na odbytym zebraniu załoga placówki, uchwalając jednomyślnie złożenie protestu przeciwko decyzji Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, który krzywdzi polski ruch spółdzielczy.

Zebrań dając wyraz oburzeniu i manifestując swą niezłomną wolę pokoju, postanowili podnieść produkcję i wy-

dajność pracy, aby w ten sposób przeciwstawić się nieczym zamiarom imperialistów. (jók)

*

Na wielkim wiecu protestacyjnym we Wrześni — spółdzielcy wrzesińscy z oburzeniem potępili rozbięcie jedności spółdzielczości światowej oraz stanowczo zażądali zacieśnienia współpracy spółdzielczości wszystkich krajów postępujących. W odpowiedzi agentom imperializmu amerykańskiego, włączają się oni do Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni. (St. St.)

Nie zabraknie nikogo z Wielkopolski w historycznym Plebiscycie Pokoju

Od dnia 17 maja br. począwszy, społeczeństwo wielkopolskie weźmie udział w Plebiscycie Pokoju. W chwili obecnej trwa przygotowania prowadzone we wszystkich miastach i wsiach przez aktywistów Komitetów Obrońców Pokoju. Niezależnie od tego napływają wypowiedzi od przedstawicieli wszystkich zawodów, omawiające znaczenie Plebiscytu Pokoju.

Nauczycielka Państw. Szkoły Zawodowej w Kaliszu Irena Piotrowska oświadcza: Pragnę szczęścia i pokoju dla całej ludzkości. Wychowywać będę młodzież w duchu pokoju i szacunku dla wszystkich narodów miłujących pokój — to twórcza praca dla dobra naszej Ojczyzny.

Robotnica Wanda Dworczyk z Kaliskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego mówi: „Jestem praktykującą katoliczką i nie mogę się pogodzić z tym, aby narody do-

puściły do nowej wojny. W myśl przykazań „nie zabijaj” powinniśmy uświadamić wszystkich, aby każdy dążył do pokoju i sprawiedliwości społecznej. Budujemy nową Polskę bez wyzysku człowieka przez człowieka, w której ani chleba ani pracy nam nie zabraknie.”

Przodownik pracy z Zakładów Naprawczych Wagonów nr 11 w Ostrowie Wlkp. Stanisław Gręda na zapytanie, co myśli o Plebiscycie Pokoju, oświadcza: „Potępiam kategorycznie wszelkie usiłowania i kroki gwałcące układy międzynarodowe, stanowiące groźbę dla pokoju. Apel Światowej Rady Pokoju podpiszę, bo jest on wołaniem o pokój”. Podobnej wypowiedzi udzielił przodownik pracy, Jan Brzeźnica: „Obowiązkiem każdego Polaka jest walczyć o pokój i wytyczyć wszystkie siły celem utrwalenia pokoju na świecie.”

Szczepan Michalak, przewodniczący MRN w Wolsztynie mówi: „Byłem zwykłym robotnikiem. Obecnie kieruję pracą naszego miasta. W Wolsztynie zakładamy nowe zieleńce, ozdabiamy parki, regulujemy wody jeziora, aby dać masom pracującym jak najlepsze warunki bytu. Naszymi podpisami pod Apellem Pokoju będziemy nieugięci walczyli o spokojny byt.”

Również dyrektor Gimnazjum Ogólnokształcącego w Jarocinie Nowicki zabiera głos w sprawie Plebiscytu: „Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy ZSRR rozdaje nagrody pokoju działaczom pokojowym różnej narodowości i różnych przekonań, rządy zachodnio-europejskie usiłują swymi zarządzeniami hamować ruch pokoju. Sprawa pokoju to czynna walka a nie bierny pacyfizm. I dlatego podpiszę Manifest Pokoju.”

Przewodniczący RSW Kotłin Woźniak mówi: „Wśród członków naszej spółdzielni wiadomość o zakazie działalności Światowej Rady Pokoju wywołała głębokie oburzenie. Ta ohydna decyzja nie osłabi walki narodu francuskiego. Pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i Chorążego Pokoju, wielkiego Stalina, wygramy decydującą walkę o pokój, pokrzyżujemy zbrodnicze plany imperializmu.”

A oto wypowiedzi członków

Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Zdziechowicach.

Jan Konieczny, księgowy, mówi: „Jak najgoręcej popieram Apel Światowej Rady Pokoju. Pracuję w Roln. Zespole Wytwórczym jako księgowy i pracą moją pragnę włączyć się w łańcuch obrońców pokoju.”

Marianna Gajewska: „Mam 79 lat, mieszkam w Zdziechowicach 50 lat. Przeszłam dwie wojny i chcę pokoju.”

Agnieszka Malesińska: „Byłam pierwszą organizatorką spółdzielni wytwórczej w Zdziechowicach. Liczę 69 lat. Wychowałam 6 dzieci, mam 16 wnuków i 2 prawnuków. Za pracę społeczną otrzymałam Krzyż Zasługi oraz dyplom z Pow. Kom. Obrońców Pokoju. Chcę pokoju i pracuję dla niego.”

Stefan Kamiński: „Jestem nauczycielem wiejskim. Uczę dzieci pracowników spółdzielni Pławce. Pracą moją przyczyniam się do podniesienia nauki, aby budować podstawy socjalizmu na wsi. Młodzież z ZMP i harcerze, których jestem opiekunem, złożą gromadnie podpisy pod Apellem Światowej Rady Pokoju.”

Genowefa Walczak, Kromolice: „Mam 1 ha ziemi. Przeżyłam dwie wojny, straciłam brata na jednej z nich. Nienawidzę wojny, bo przynosi tylko zniszczenie. Popieram wszelką akcję pokojową.”

Jan Gołębiowski, zecer z Kaliskich Zakładów Graficznych, zaznacza: „Na całym świecie klasa robotnicza wyzyskiwana przez kapitalizm walczy o trwały pokój, o lepsze jutro dla swych dzieci i o poprawę bytu. W obronie wolności i pokoju giną od kul faszystowskich niewinni robotnicy i chłopci. Klasa robotnicza nie ugina się, nie załamuje, gdyż po jej stronie są wszyscy ludzie miłujący pokój. Podpisując Apel Światowej Rady Pokoju, pokrzyżujemy plany krwiożerczego imperializmu i obronimy pokój.”

Nasi Korespondenci

Młodzi żeglarze w Wolsztynie próbują swych sił

W szkole nr 3 w Wolsztynie istnieje od lutego br. Koło Ligi Morskiej, które liczy 54 członków. Kierownikiem Koła jest uczeń Jaskólski. Przy kole prowadzi się szkolenie, w którym członkowie LM zapoznają się z głównymi zasadami żeglarstwa.

W pracy młodego koła LM przodują Wł. Siarkiewicz, Z. Miśko i Z. Brychcy.

W czynie 1-Majowym członkowie LM wyremontowali częściowo przystań przeznaczając na ten cel 1000 roboczo-godzin. Z Ośrodka Żeglarskiego Okręgu Poznańskiego otrzymano żaglowkę. Wszyscy członkowie LM odbywają na niej ćwiczenia praktyczne. W dniu 1 Maja uroczystie podniosą banderę i wypłyną po raz pierwszy w tym roku na wody obszernego jeziora Berzyńskiego.

Jerzy Chudzikiewicz

Rozwijają się życie świetlicowe

Na terenie Oddziału Produkcyjnego nr 1 przy Ostrowskich Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych istnieje sekcja kulturalno-oświatowa, która rozwija się coraz lepiej. Dowodem tego jest zdobycie przez zespół taneczny 1 miejsca na eliminacjach zespołów świetlicowych w Ostrowie. Inne zespoły jak sceniczny, chórny i recytatorskie także nie pozostają w tyle.

W ramach akcji łączności miasta ze wsią pracownicy Oddziału zorganizowali wieczory rozrywkowe w Lewkowie, Sieroszewicach oraz w jednostce wojskowej.

Mirosław Idziorek

Uporządkować park w Wilkowicach

W Wilkowicach, pow. Wolsztyn w wielkim zaniedbaniu znajduje się stary park. Nikt nie troszczy się o usunięcie suchych liści i polamanych krzaków z tego przytul-

45 tysięcy dzieci wyjedzie na kolonie

W roku bieżącym z czasów letnich skorzysta w Wielkopolsce 45 tysięcy dzieci. Znaczny procent stanowią dzieci chłopskie, którym umożliwi się spędzenie wakacji w miejscowościach górskich i nadmorskich.

Brak jeszcze dostatecznej liczby lekarzy, którzyby zbadali, wyjeżdżające na kolonie i obozy dzieci. Toteż prawdziwie społeczny charakter ma zobowiązanie 360 studentek i studentów z 5 roku Wydziału Medycznego UP, którzy zobowiązali się zbadać młodych wczasowiczów. (ik)

Współzawodnictwo dwóch szkół

Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca w Zninie przyjęła wezwanie do współzawodnictwa szkoły w Strzelnie. W ramach współzawodnictwa uczelnie walczyć będą o lepsze zorganizowanie i przygotowanie nowego roku szkolnego. Komitety Rodzicielskie przyczynią się do zapewnienia nauczycielom mieszkań. Komitet Rodzicielski i kierownictwo szkoły dokonają remontu sali gimnastycznej, opłotowania boiska szkolnego, posadzą drzewka na boisku, a uczniowie prowadzić będą prace społeczne. (ke)

Teatr kaliski w Skalmierzycach

Do Skalmierzyc przyjechał ostatnio Państwowy Teatr im. Bogusławskiego z Kalisza, który wystawił 5-aktową komedię Aleksandra Fredry pt. „Słuby Panieńskiego”. Występ cieszył się dużym powodzeniem.

Skalmierzycy poza miejscowym kinem, nie mają żadnej rozrywki kulturalnej i zwracają się z prośbą do Teatru, ażeby częściej przyjeżdżał z gościnnymi występami. (StH)

Pożyteczna inicjatywa kobiet pow. nowotomyskiego

Na ostatniej naradzie aktywistek spółdzielczości wiejskiej w Nowym Tomysłu wskazywano na bardzo małą aktywność komitetów członkowskich, które nie wypełniły obowiązku należytego zaopatrzenia wsi w potrzebne towary. Podniesiono cały szereg zarzutów pod adresem PZGS-u i Gminnych Spółdz. „Samopomoc Chłopska”, które w nieproporcjonalny sposób rozprawdzają przydzielone masy towarowe do gromad.

W wyniku narady kobiety wiejskie powiatu nowotomyskiego w uchwalonej rezolucji postanawiają wszystkimi siłami swej twórczej pracy włączyć się do realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju oraz uchwał VI Plenum KC PZPR. Będą prowadziły nieugiętą walkę z kulakami i spekulantami wiejskimi, dopomogą w zakładaniu kolonii letnich, żłobków i przedszkoli oraz zwiększą aktywność w komitetach członkowskich.

PSS w Chodzieży zwiększa produkcję

Pracownicy instytucji zaopatrzenia żywnościowego w Chodzieży podjęli wezwanie Powszechnej Spółdzielni Spółzawodniczą z Poznania w sprawie przyspieszenia realizacji planu 6-letniego i postanowili obniżyć koszty obrotu towarowego o 12 proc., wyeliminować transport obcy o 20 proc., dokładnie wykorzystać środki transportowe, zmniejszyć ubytki towarowe w sklepach o 15 proc., w transporcie o 10 proc. i w magazynach o 10 proc.

Racjonalna gospodarka paliwem przyniesie 3000 zł oszczędności, a lepsze wykorzystanie surowców 12 000 zł.

Dział masarni zobowiązuje się dodatkowo wykonać 1000 kg wędlin i podwyższyć o 4,5 proc. produkcję dzienną.

Dział piekarni wykona dodatkowo 3968 kg pieczywa i podwyższy wypiek chleba pszennego ze 130 na 132 proc. (Ko)

Znowu „Artos”...

Rozplakowane ogłoszenia w Bojanowie zapowiadały na 15 bm. imprezę „Artosu” z Poznania. Jednak licznie zebrani widzowie czekali na sali na próżno. Kierownik imprezy oświadczył obecnym, że „Artos” nie przyjechał. Takie lekceważenie publiczności winno się skończyć. (wt)

Wielkie troski małego Ponieca

Poniec jest niewielkim i ładnym na ogół miasteczkiem w powiecie gostyńskim. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że życie tamtejszych mieszkańców blednie normalnym trybem, że nie mają żadnych trudności i kłopotów. Ale wystarczy kilka godzin pobytu w miasteczku, ażeby poznać jego dobre i złe strony.

Uwagę przybysza zwracają kłócące się z ortografią i nieestetyczne napisy, poumieszczone na płotach i ścianach domów. W południowej stronie miasteczka znajduje się zamulony staw, wydzielający nieprzyjemne, zatrujące powietrze wyziewy. Od stawu tego biegnie w pobliżu domów rów, służący mieszkańcom do zlewisko nieczystości. Po drugiej stronie osiedla jest podobny rów, z którego korzysta z kolei mleczarnia. Większość mieszkańców miasta musi więc oddychać zatrutymi wyziewami ze stawu i cuchnących strumieni.

Idźmy dalej. Piękny budynek szkoły podstawowej i zawodowej a obok przy drodze stopy tłuczonych kamieni, które podobno od czasu okupacji czekają, aby ktoś je zużytkował. W czasie zimy lub jesienią na wielu niebrukowanych ulicach ponieckich można się utopić w wodzie i w błocie.

Gniezno

W ub. sobotę odbyło się konstytucyjne zebranie Pow. Komitetu Obrońców Pokoju, które wyłoniło nowy zarząd. Pierwszą czynnością zarządu jest zwołanie zebrań gminnych komitetów celem przygotowania narodowego plebiscytu pokoju.

Sławy na terenie pow. gnieźnieńskiego dobiegły już końca. Pierwsze uporządkowały się z siewami PGR-y, które zakończyły je do dnia 15 bm.

Dużą pomoc w tegorocznej akcji siewnej okazały POM-y z Klecka i Wilkowa. Zaorały one i obsiały ok. 2000 ha.

W dniu 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Okr. Zw. Cechów w Gnieźnie ob. W. Witka zebranie rzemieślników gnieźnieńskich. Głównym punktem obrad było utworzenie Koła TPPR, do którego wstąpiło 59 rzemieślników.

Dużą bolączką mieszkańców Ponieca jest niestosowna dla nich godzina odesięcia autobusów do Gostynia. Odchodzi on o godz. 5.45 i na miejsce zajezda o 6.30. Półtorę godziny czasu tracą więc pasażerowie, czekając na otwarcie sklepów i urzędów. Muszą oni z konieczności przebywać w Gostyniu cały dzień, bowiem w powrotną drogę autobus wyrusza dopiero o godz. 20. Podróż pociągami jest tak samo uciążliwa.

Stają troskę społeczeństwa ponieckiego stanowi brak prądu elektrycznego. Hamuje to życie kulturalne miasteczka, bo z tej zapewne przyczyny nie zagląda tutaj nigdy teatr objazdowy i nie organizuje się żadnych imprez. Winę za wiele niedociągnięć i bolączek trzeba — niestety — przypisać Prezydium MRN. Okazuje ono bardzo słabą aktywność i niewiele inicjatyw.

Przy Rynku oglądamy nieduży, o szczytnych ścianach i podpartym ganku domek, który przetrwał od XVI wieku. Jest to chyba, poza ładnym parkiem miejskim najciekawszy i godny obejrzenia obiekt w Poniecu.

Dowiadujemy się, że wzorowo pracuje tutaj pod kierownictwem dr. Buszy Ośrodek

Nowy Dom Wczasów

W dniu 1 maja nastąpi w Karczewniku (powiat Chodzież) uroczyste otwarcie Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych. Dom ten po przebudowaniu, stanowić będzie wraz z uroczą okolicą, w której się znajduje, jeden z najpiękniejszych zakładów, gdzie dzieci spędzą mile wakacje. (ko)

Zdrowia i Szpital Społeczny. Chłopi z okolicznych wsi, spółdzielni produkcyjnych i mieszkańcy miasteczka korzystają z usług Ośrodka bezpłatnie lub prawie bezpłatnie.

W Poniecu mieszka wielu młodych, zamiłowanych w sporcie ludzi. Ale cóż z tego, kiedy kierownictwo tamtejszego klubu sportowego słabo pracuje, a członkowie zbyt często zmieniają skład zarządu. Mamy jednak nadzieję, że w Poniecu wiele zmieni się na lepsze. Przewodniczącą Prez. MRN ob. Mikołajczak zapewnia, że wszystko wkrótce uformuje się, trwają bowiem starania w kierunku usunięcia najważniejszych bolączek. (alf)

Powiat kolski woła o pomoc lekarską

Z wielką starannością zorganizowano w gmachu PCK w Kole Ośrodek Zdrowia. Obsługuje on Koło i najbliższą okolicę tj. około 20.000 mieszkańców. Jeszcze przed półtora rokiem w Ośrodku i w mieście pracowało 7 lekarzy. Ale od tego czasu 4 lekarzy zmarło, a na ich miejsce przybył tylko jeden nowy lekarz — dr Smoleński.

I na tym koniec. Pozostali lekarze z Ośrodka upadają wprost ze zmęczenia,

z powodu niedokładności w opiece nad chorymi, a pacjenci wyczekują całymi godzinami na przyjęcie. Sprawa zwiększenia personelu lekarskiego w Kole jest więc zagadnieniem palącym tym bardziej, że opieka lekarska w poszczególnych gminach powiatu jest również niedostateczna.

Wojewódzki Wydział Zdrowia winien uwzględnić potrzeby mieszkańców miasta i powiatu kolskiego i skierować tutaj lekarzy. (js)

Z życia PCK

W ramach zobowiązań 1-Majowych zorganizowane zostało w spółdzielni produkcyjnej w Grochowicach Księży w powiecie żnińskim Koło PCK, gdzie przeprowadzany jest kurs sanitarny II stopnia.

Szkoła Podstawowa w Janówcu kończy również kurs sanitarny oraz organizuje posterunek sanitarny. Szkoła ta kurs I stopnia ukończyła już w roku ubiegłym. Również przy szkole w Laskach Małych zorganizowany będzie posterunek sanitarny, z pomocy którego będą mogli korzystać miesz-

kańcy wsi Laski oraz sąsiednich gromad. (ke)

PCK w Wągrowcu zorganizował ostatnio w szkołach podstawowych w Golańcu, Damasławku i Pruszkach kursy ratownictwa sanitarnego. Najlepsze wyniki w nauce osiągnęła młodzież ze szkół w Wągrowcu i Damasławku.

Podobne kursy odbyły się i w Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu oraz Miejskiej Komendzie SP. Sprawy szkolenia sanarnego mało niestety interesuje się kierownictwo większych zakładów pracy. Szczególny opór stawia PSS. Ciekawe dlaczego? (kdw)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelliańskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depezy 18-44; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH” Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zliczonej miesięcznie 2,40; kwartalnie 12,15; półrocznie 24,30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-53. Nr konta PKO V-5714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00 — 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.